

Księga Izajasza

Rozdział 9

1. Mrok jednak nie będzie taki, jak *był* w czasie jej ucisku, gdy *Bóg* dotknął ziemię Zebulona i ziemię Neftalego, ani *jak* potem, *gdy* trafił ją przy drodze morskiej za Jordanem, w Galilei pogan. 2. Lud, który chodził w ciemności, ujrzał wielką światłość, a mieszkającym w ziemi cienia śmierci zajaśniała światłość. 3. Rozmnożyłeś ten naród, ale nie zwiększyłeś radości. Będą się jednak radować przed tobą, jak się radują w czasie żniwa, jak się radują przy podziale łupów; 4. Gdyż złamałeś jarzmo jego ciężaru i laskę jego ramienia, pręt jego ciemiezcy, jak za dni Midianitów. 5. Każdej bitwie wojowników towarzyszą trzask i szaty zbroczone krwią, lecz tej — spalenie i ogień. 6. Dziecko bowiem narodziło się nam, syn został nam dany. Na jego ramieniu spocznie władza, a nazwą go imieniem: Cudowny, Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Książę Pokoju; 7. A rozszerzeniu jego władzy i pokoju nie będzie końca, *zasiądzie* na tronie Dawida i nad jego królestwem, aż je ustanowi i utwierdzi sądem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Dokona tego gorliwość JAHWE zastępów. 8. Pan posłał słowo do Jakuba i spadło na Izraela. 9. Pozna je cały lud, Efraim i mieszkańcy Samarii, którzy mówią w pysze i wyniosłości serca: 10. Cegły rozsypały się, ale *my* będziemy budować ciosanym kamieniem. Wycięto sykomory, ale *my* zastąpimy *je* cedrami. 11. JAHWE wywyższy wrogów Resina przeciwko niemu i zjednoczy jego nieprzyjaciół; 12. Syryjczyków z przodu i Filistynów z tyłu; i pożrą Izraela całą paszczą. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta. 13. Lud bowiem nie nawraca się do tego, który go bije, ani nie szuka JAHWE zastępów; 14. Dlatego JAHWE odetnie Izraelowi głowę i ogon, gałąź i sitowie, w jednym dniu. 15. Starzec i dostojnik — to głowa, a prorok, który uczy kłamstwa — to ogon. 16. Przywódcy tego ludu stali się bowiem zwodzicielami, a ci, którym przewodzą, giną. 17. Dlatego Pan nie ucieszy się z jego młodzieńców i nie zlituje się nad jego sierotami i wdowami. Wszyscy bowiem są obłudni i niegodziwi, a każde usta mówią sprośności. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka jest jeszcze wyciągnięta. 18. Niegodziwość bowiem płonie jak ogień, pożre głogi i ciernie, potem zapali się w gęstwinach lasu, skąd jak dym unoszą się. 19. Od gniewu JAHWE zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie jak strawa dla ognia. Nikt nie oszczędzi swego brata. 20. A porwie, co *znajduje się* po prawej stronie, ale nadal będzie głodny; zje, co z lewej, ale nie nasyci się. Każdy z nich będzie pożerać ciało swego ramienia; 21. Manasses — Efraima, a Efraim — Manassesa, a obaj razem *będą* przeciwko Judzie. Mimo tego wszystkiego jego gniew nie ustał, ale jego ręka *jest* jeszcze wyciągnięta.